

## Ferdynand Polityczny zaciąga się do CIA

Obama leciał samolotem i bardzo się zdziwił. Na pokładzie Air Force One oglądał przemówienie Mubarak



**Obama leciał samolotem i bardzo się zdziwił. Na pokładzie Air Force One oglądał przemówienie Mubaraka.**

Przemówienie, w którym ten miał ustąpić, ale jednak nie ustąpił. A o tym, że ma ustąpić, Obama wiedział od Leona Panetty, szefa CIA. Panetta powiedział o tym nie tylko prezydentowi, ale i całemu narodowi.

Ferdynand przypomniał tu sobie swoje dawne studia filozoficzne i zajęcia poświęcone klasycznej teorii wiedzy. Czy można wiedzieć, że S, jeśli S jest fałszem?

Ale zostawmy na razie filozofię na boku. Amerykanie, którzy myślą bardziej praktycznie i jakoś nie podeszli do tego zagadnienia filozoficznie, zaczęli przypominać, że to nie pierwsza wpadka szefa CIA, który robotę w wywiadzie dostał niedawno, to znaczy dwa lata temu. Wtedy, kiedy został szefem CIA.

Doświadczenie niewielkie, ale nas pociągają dalej filozoficzne dociekania. A gdyby tak posłać Panettę do Egiptu i zrobić go doradcą Mubaraka, to może powie mu, że wie, iż ten następnego dnia ustąpi. Potem przedstawi Mubarakowi rozumowanie, zgodnie z którym "Wiem, że S" odnosi się tylko do tych przypadków, w których S jest prawdą. A zatem prawdą jest, panie prezydencie, że pan jutro ustąpi. I Mubarak uwierzy i ustąpi. Prawda, że to proste?

Ferdynanda tak zachwycił jego własny koncept, że pomyślał o podróży do USA. Poprosi Obamę o robotę w CIA. Albo raczej powie: "Wiem, że jutro zostanę szefem CIA". I zostanie.

Hmmm... - pomyślał potem Ferdynand. A może szef CIA naprawdę wie? A wy wiecie?

**PS. I Okazało się, że szef CIA wiedział!**

